Finał V edycji konkursu "MÓJ SPOSÓB NA BIZNES"

Wiesław Turek Data publikacji: 15.11.2012

Maciej Jurkiewicz, właściciel specjalistycznego Centrum Medycznego "Novo - Med", został laureatem I nagrody tegorocznej edycji konkursu "Mój sposób na biznes". Konferencja połączona z ogłoszeniem wyników konkursu odbyła się 15 listopada w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu.

Konkurs zorganizowany został przez Sądecki Urząd Pracy już po raz piąty. Konferencja - podsumowanie konkursu odbyła się w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Konkurs towarzyszy temu wydarzeniu od początku, od 2008 roku. Patronat nad konkursem sprawuje Ryszard Nowak, Prezydent Miasta Nowego Sącza, a tegoroczna edycja została objęta również honorowym patronatem przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Władysława Kosiniaka - Kamysza.

PROMOCJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Najważniejszym celem konkursu jest promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia. - Wiadomo, że przedsiębiorcy są naszym bardzo ważnym partnerem, bo bez tego partnerstwa nie jesteśmy w stanie realizować swoich zadań - przypomniała Stanisława Skwarło, dyrektor SUP. Równie ważne dla organizatorów konkursu jest zakładanie nowych firm i, co za tym idzie, tworzenia nowych miejsc pracy i ogólnie pojętej aktywności w kształtowaniu własnej ścieżki zawodowej. Nie bez znaczenia jest także wpływ nowo powstałych firm na otoczenie i rodziny właścicieli.

Konkurs adresowany jest do firm działających w mieście Nowym Sączu co najmniej 6 miesięcy. - Co prawda największe firmy nowosądeckie w tym konkursie nie startują, ale ich właściciele są zapraszani i dzielą się z laureatami swoim sposobem na biznes - zapewniła dyr. Skwarło. Gośćmi gali konkursowej byli już najwybitniejsi sądeccy biznesmeni, "sądeckie tygrysy" - Roman Kluska, Ryszard Florek, Kazimierz Pazgan i Andrzej Wiśniowski. W tym roku gościem był właściciel firmy meblarskiej Sławomir Bugajski. - Nasze poprzednie konferencje dowiodły, że jest to znakomita okazja do nawiązywania kontaktów biznesowych - podsumowała Marta Mordarska, Pełnomocnik Prezydenta ds. Społecznych i Radna Sejmiku Województwa Małopolskiego.

WSPARCIE SUP

Teresa Połomska zastępca dyrektora SUP ds. rynku pracy przypomniała, że znaczna część uczestników konkursu otrzymała wsparcie z Sądeckiego Urzędu Pracy, przeważnie w formie dotacji na podjęcie działalności gospodarczej. - Od kilku lat stało się tradycją, że prawie połowa środków, jakimi dysponuje samorząd miasta, przeznaczana jest bezpośrednio na wspieranie przedsiębiorczości, czy to w formie dotacji czy częściowej refundacji wyposażenia miejsc pracy - przypomniała Teresa Połomska. Dotacje udzielane są od 2004 roku i otrzymało je prawie 1900 osób bezrobotnych, planujących rozpocząć własną działalność gospodarczą. Po roku nieprzerwanej działalności takiej dotacji zwracać nie trzeba. Wcześniej udzielaliśmy umarzalnych w połowie pożyczek - od 1990 roku było ich ponad 1300 - dodała Teresa Połomska. Pani dyrektor zwróciła uwagę, że ze względu na stosunkowo korzystne wskaźniki poziomu bezrobocia w Nowym Sączu napływ środków z Funduszu Pracy jest mniejszy niż w powiatach o gorszej sytuacji na rynku pracy. - Dlatego stale podejmujemy działania o pozyskanie środków dodatkowych, między innymi z rezerwy ministra pracy i polityki społecznej i Europejskiego Funduszu Społecznego - wyjaśniała Teresa Połomska.

Wsparcie finansowe dla początkujących przedsiębiorców ma charakter elastyczny. - Obserwujemy zmiany na rynku pracy, przede wszystkim od strony popytowej i rokrocznie ustalamy nowe kryteria przyznawania środków - przekonywała Teresa Połomska. - Ze względu na dużą liczbę podmiotów handlowych od kilku lat preferowane rodzaje działalności gospodarczej to produkcja i usługi. Miarą skuteczności tej formy wsparcia jest fakt, że tylko 16,8% osób, które otrzymały dotację, powróciło do rejestrów bezrobotnych - podsumowała pani dyrektor.

KONKURS - ETAPY

Prace konkursowe w tym roku należało składać w nieprzekraczalnym terminie do 5 października i uczyniło to 29 przedsiębiorców. Wymogi formalne spełnili wszyscy. Kapituła pod przewodnictwem Marty Mordarskiej, , brała pod uwagę między innymi motywy podjęcia działalności gospodarczej, przezwyciężanie problemów, planowanie, innowacyjność i wpływ firmy na otoczenie. - W ciągu pięciu lat trwania konkursu obserwujemy pogłębioną refleksję uczestników między innymi na ten temat: jakie oddziaływanie ma moja firma w najbliższym środowisku lokalnym, w moim mieście, subregionie, a czasem dalej. Opisywany jest także wpływ firmy na życie osobiste - relacjonowała Marta Mordarska. - Bardzo często okazuje się, że zmieniają się relacje osobiste, że trzeba dokonywać różnego rodzaju wyborów i kompromisów. Uczestnicy zastanawiają się, jak jeszcze zmienić życie, co jeszcze mogłoby się stać, żeby rozwój mojego przedsiębiorstwa był bardziej efektywny i dawał mi więcej zadowolenia - podsumowała przewodnicząca kapituły.

SPRAWDZIĆ SiĘ W ZARZĄDZANIU

Laureatem pierwszej nagrody został w tym roku Maciej Jurkiewicz, przedstawiciel branży medycznej, właściciel centrum medycznego "Novo - Med " przy ul. Długosza w Nowym Sączu. - To dla nas duże wyróżnienie - mówił zaskoczony laureat.

Maciej Jurkiewicz po studiach pracował w koncernach farmaceutycznych. - Miałem tam możliwość poznania wielu specjalistów i specyfiki funkcjonowania rynku medycznego w Polsce - wspomina laureat. Dodatkowym bodźcem do założenia własnego biznesu były studia podyplomowe z zarządzania. - One mnie utwierdziły w przekonaniu, że chciałbym się sprawdzić jako osoba, która tworzy firmę i nowe miejsca pracy - zwierzał się laureat.

"Novo - Med" to w tej chwili 12 poradni, w tym tak potrzebne jak ortopedyczna, reumatologiczna czy neurologiczna. Na pełnych etatach zatrudnia 4 lekarzy, z 23 współpracuje. - Udział w konkursie to dla mnie także pewną forma reklamy - przyznaje laureat. - Firma jest jeszcze młoda i chcieliśmy się pokazać z jak najlepszej strony. Takie inicjatywy jak konkurs są potrzebne i przekonują, że młodzi ludzie mają duże możliwości rozwoju - dodaje.

KONKURENCJA NA KAŻDYM ROGU

Laureatami II nagrody zostali Aleksandra Hajnosz - Michalik i Jarosław Wingralek, prowadzący w Nowym Sączu salon fryzjersko - kosmetyczny "Glamour Studio". - O konkursie dowiedziałam się z telewizji kablowej, a do wzięcia udziału zdopingowała mnie koleżanka - zdradza Aleksandra. - Ja jestem kosmetyczką, Jarek jest fryzjerem i stąd narodził się pomysł. Nasz salon oferuje różne usługi pielęgnacyjne pod jednym dachem, możemy zająć się pielęgnacją od stóp do głów - mówi o swojej firmie.

Oboje zgodnie przyznają, że rynek sądecki jest rynkiem trudnym. - Konkurencję mamy na każdym rogu - uśmiecha się Aleksandra. Decyzji o utworzeniu własnej firmy jednak nie żałują. - Współpraca układa nam się doskonale, czujemy, że się rozwijamy i gdyby można było cofnąć czas bez zastanowienia zrobilibyśmy to samo po raz drugi - zapewnia Aleksandra.

Oboje zapewniają, że nagroda będzie dla nich dopingiem dla dalszej pracy. - Teraz ludzie coraz bardziej dbają o swój wizerunek i liczymy, że nie tylko panie, ale i panowie będą do nas zaglądać.

TROCHĘ PRZYPADKIEM

Anna Brdej, laureatka III nagrody zdradza, że florystyką zajęła się trochę przypadkiem, a trochę z zamiłowania. - Nowy Sącz jest bardzo ciężkim rynkiem - zdradza florystka, która na galę przyszła z mężem. - Na szczęście mamy już swoich odbiorców. Dotarliśmy do nich i wierzę, że zostaną z nami na dłużej - zapewnia. Nie jest już jednak tak pewna odpowiedzi na pytanie, czy drugi raz zrobiliby to samo. - To trudne pytanie - zastanawia się. - Póki co jesteśmy zadowoleni i mamy nadzieję, że tak pozostanie.

O tym, że w Nowym Sączu nie jest łatwo, przekonuje także laureatka jednego z czterech wyróżnień, Iwona Skocka, właścicielka agencji reklamowej ZAZA. - Podstawą działania agencji reklamowej jest dobry projekt, dobre wykonanie, ale przede wszystkim wizja - przekonuje Iwona Skocka. - Wizja, która będzie odróżniała reklamę od każdej innej. W Nowym Sączu nie wszyscy jeszcze potrafią to docenić.

Nie tylko agencje reklamowe to niełatwy biznes. - W dzisiejszych czasach prowadzenie biura rachunkowego to duże wyzwanie - uśmiecha się Dorota Polańska, właścicielka biura rachunkowego "Proxima", która również otrzymała wyróżnienie. - Biuro rachunkowe musi być bardzo elastyczne, żeby sprostać wymaganiom współczesnego rynku biznesowego.

Specjalistom od rachunkowości i finansów łatwiej o pracę niż przedstawicielom innych zawodów. Dlaczego więc pani Dorota zdecydowała się na pracę na swoim? - Ja chcę robić to, co lubię i brać za to odpowiedzialność - wyjaśnia po prostu. - Chcę także wprowadzać swoje pomysły, a da się to zrobić tylko wtedy, gdy ma się własny biznes - zdradza pani Dorota.

RAZ POD GÓRĘ, RAZ W DÓŁ

Gościem tegorocznej gali był Sławomir Bugajski, właściciel firmy "Bugajski", zajmującej się produkcją i sprzedażą mebli. Gość od razu rozwiał iluzje, że własny biznes to rzecz lekka, łatwa i przyjemna. Wspominał, jak z dwudziestu pierwszych kompletów mebli udało mu się sprzedać... cztery. Opowiadał, jak musiał zostawić na stacji benzynowej własny dowód osobisty, żeby zatankować paliwo do ciężarówki. W osiągnięciu sukcesu pomógł mu sportowy rodowód (był zawodowym kolarzem). - Dlatego nie lubię przegrywać - wyjaśniał.

PODSUMOWANIE

Alina Paluchowska, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy, podkreśliła w swoim wystąpieniu, że wszyscy uczestnicy podjęli duże ryzyko - rozpoczęli działalność na własny rachunek. - Dla mnie świadectwem wielkiej odwagi jest to, że ktoś bierze swoje sprawy we własne ręce i tworzy sobie stanowisko pracy - tłumaczyła pani dyrektor. - Jest tyle osób, które wiedzą, że jeśli same nie ułożą sobie życia zawodowego, to nikt za nich go nie ułoży - dodała.

Alina Paluchowska podkreśliła również sprzyjający rozwojowi przedsiębiorczości klimat, jaki panuje w Nowym Sączu. - Tu panuje klimat sprzyjający myśleniu typu "weź sprawy we własne ręce" - sprecyzowała pani dyrektor.

Niesprzyjającą okolicznością dla wspierania rozwoju przedsiębiorczości, przynajmniej jeśli chodzi o urzędy pracy jest fakt, że dobiega końca dofinansowywanie tworzenia miejsc pracy z Europejskiego Funduszu Społecznego. - Ale będzie o miliard czterysta milionów złotych więcej na koncie Funduszu Pracy - zaznaczyła Alina Paluchowska.

O klimacie sprzyjającym przedsiębiorczości mówił także Ryszard Nowak, prezydent miasta i patron konkursu. - Nie ukrywam zadowolenia, bo w Nowym Sączu rozwijają się różnego rodzaju branże i w tych branżach odnosimy wiele sukcesów - mówił prezydent. - Widzę, że firmy prowadzone przez laureatów są na najwyższym poziomie, naprawdę nie ma się czego wstydzić. Można ten konkurs podsumować jednym zdaniem: mój sposób na biznes to mój sposób na sukces - zakończył Ryszard Nowak.

Nadzieję, a raczej pewność, że konkurs będzie kontynuowany, wyraziła Marta Mordarska. - Zachęćcie do udziału swoich znajomych i przyjaciół - zaapelowała na koniec.

Ukoronowaniem spotkania były występy młodych artystów z sądeckiego Pałacu Młodzieży.

NAGRODZENI

I nagroda: Maciej JURKIEWICZ, Specjalistyczne Centrum Medyczne "Novo - Med"

II nagroda: Aleksandra HAJNOSZ-MICHALIK, Jarosław WINGRALEK, "Jarola s.c."

III nagroda: Anna BRDEJ,pracownia florystyczna

Wyróżnienia:

- Aneta KASZOWSKA,
- AK Beauty Line
- Iwona SKOCKA,
- Agencja Reklamowa "Zaza"
- Dorota POLAŃSKA
- Biuro Rachunkowe "Proxima"
- Łukasz Belski, BL System